

Wyrok z dnia 8 czerwca 2000 r.

II UKN 584/99

W sprawie o prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego, które jest uzależnione od wykazania wymaganej ilości okresów ubezpieczenia, w uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 KPC) należy dokładnie wskazać w latach, miesiącach i dniach, okresy uwzględnione oraz pominięte.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Maria Tyszel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2000 r. sprawy z wniosku Edwarda J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w L. o emeryturę górniczą, na skutek kasacji organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 2 czerwca 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 9 listopada 1998 r. [...] oddalił odwołanie Edwarda J. (urodzonego 12 czerwca 1944 r.) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w L. z dnia 8 maja 1997 r., którą odmówiono przyznania mu prawa do górniczej emerytury, ponieważ nie wykazał wymaganego okresu pracy górniczej. Sąd ten ustalił, że wnioskodawca zatrudniony od 28 czerwca 1968 r. w Zakładzie Doświadczalnym Kombi-natu Górniczo-Hutniczego Miedzi w L., z zawodu chemik, wprawdzie wykonywał pracę mieszaną, tj. częściowo pod ziemią, a częściowo na powierzchni, jednakże nie wykazał, że w okresie co najmniej 15 lat zjeżdżał i pracował pod ziemią co najmniej przez połowę dniówek w poszczególnych miesiącach. Przeciętną ilość zjazdów pod ziemię Sąd ustalił na 7 miesięcznie. Jako podstawę prawną swego rozstrzygnięcia

wskazał art. 5 i 9 ust. 2 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1995 r., Nr 30, poz. 154 ze zm.).

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 1999 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił zaskarżony przez wnioskodawcę wyrok Sądu pierwszej instancji oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznał wnioskodawcy prawo do górniczej emerytury, poczynając od dnia 1 marca 1997 r.

W kasacji, wniesionej na podstawach z art. 391¹ pkt 1 i 2 KPC, organ rentowy zaskarżonemu wyrokowi zarzucił: „naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności art. 5 ust. 1 oraz art. 9 ustawy o z.e.g. przez przyjęcie, iż powód Edward J. nabył prawo do emerytury górniczej od 1 marca 1997 r. oraz naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy a w szczególności naruszenie przepisu art. 233 i 241 KPC poprzez nieuwzględnienie całokształtu materiału dowodowego wskazującego na to, iż powód nie może uzyskać prawa do emerytury górniczej, albowiem świadkowie, których zeznania dopuszczono jako dowód w sprawie, nie potwierdzają w całości stanowiska Sądu Apelacyjnego”. Wniosek kasacyjny zmierzał do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji powoda, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Rozpoznając sprawę w granicach kasacji Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Zgodnie z art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy jest związany granicami kasacji określonymi podstawami i ich skonkretyzowanymi zarzutami, oraz wnioskami tego ściśle prawnego środka zaskarżenia. Jednakże nie przekracza tych granic, uwzględniając także naruszenia przepisu postępowania, wprowadzając wyrażnie nie wskazane w kasacji, jeśli to naruszenie pozostaje w związku z przytoczoną podstawą kasacyjną z art. 393¹ pkt 2 KPC i jej zarzutem naruszenia przepisu postępowania wskazanego w kasacji, jeśli każde z tych naruszeń miało istotny wpływ na wynik sprawy.

W rozpatrywanej sprawie wnoszący kasację zasadnie zarzucił, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 233 § 1 KPC, jednakże zarzut ten należy rozpatrywać w związku z istotnym dla wyniku sprawy naruszeniem przez Sąd Apelacyjny także art. 328 § 2 KPC. Zgodnie z tym przepisem, który odnosi się również do

orzeczenia Sądu drugiej instancji, uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a więc zarówno ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, jak i dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia tych wymagań, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną i - wobec rozstrzygnięcia reformatoryjnego - usprawiedliwia podniesiony zarzut.

Przyjmując, że Zakład Doświadczalny Kombinatoru Górniczo-Hutniczego Miedzi, w którym wnioskodawca był zatrudniony jako chemik od 28 czerwca 1968 r., odpowiada „(...) co do rozumienia pojęcia: „zakładu górniczego” unormowaniom prawnym wynikającym z ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. z.e.g. - art. 5 ust. 1 pkt 3 gdzie jest mowa między innymi o podmiotach wykonujących dla kopalni podziemne roboty budowlano - montażowe i roboty przy wdrażaniu nowych urządzeń...”, Sąd Apelacyjny powołał się na Okręgowy Urząd Górniczy, który zaliczył ten Zakład do grupy „zakłady górnicze podziemne”. Pominął jednak, że była to decyzja wydana 11 listopada 1969 r., z zastrzeżeniem, że w przypadku zmiany warunków eksploatacji lub innych, kwalifikacja Zakładu może zostać zmieniona. Nie wyjaśnił też, czy decyzja ta nie straciła aktualności. Orzekając, że wnioskodawca od 1 marca 1997 r. spełnia warunki do górniczej emerytury Sąd Apelacyjny nie ustalił, jakie okresy pracy wnioskodawcy uznał za okresy pracy górniczej ograniczając się w uzasadnieniu do stwierdzenia, że: „Wnioskodawca od początku swojej pracy zawodowej zajmował szereg stanowisk, zbadać zatem należało zakresy czynności i ustalić jakiemu stanowisku obecnie wynikającemu z Zarządzenia nr 9 Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23.12.1994 r. odpowiada praca wnioskodawcy wykonywana poprzednio w poszczególnych latach. Dla oceny charakteru pracy istotny jest bowiem rodzaj spełnionych czynności, gdyż nazwa samego stanowiska zmieniała się. W związku z tym przyjąć należało, że stanowiska: inspektora ds. chemii górniczej (pod ziemią), starszy inspektor ds. chemii górniczej (pod ziemią) i starszy inspektor – zastępca głównego inżyniera pionu chemii (pod ziemią) odpowiadają stanowiskom opisanym w załączniku nr 2 do powołanego wyżej zarządzenia – czyli starszemu inspektorowi, inspektorowi dla określonego rodzaju robót wymienionemu wśród stanowisk średniego dozoru ruchu zakładu (C-12), a stanowisko kierownika oddziału detoksyzacji – zastępca głównego inżyniera pionu chemii (pod ziemią) – to stanowiska opisane pod pozycją C-11 załącznika nr 2. W tych okresach, jak również w latach od 1 października 1971 r. do 31 sierpnia

1982 r. wnioskodawca dokonywał co najmniej od 7 do 13 zjazdów pod ziemią. Wykonywana zatem była częściowo na powierzchni a częściowo pod ziemią. W świetle powyższych okoliczności należało zatem przyjąć, że wnioskodawca spełnia warunki opisane w art. 9 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. p z.e.g., gdyż ma wymagany wiek (urodzony 12.06.1944 r.), posiada również wymagany okres pracy górniczej. Charakter pracy wnioskodawcy wymagał bowiem zjazdów pod ziemią, gdyż inaczej nie można było przeprowadzić prób doświadczalnych w skuteczności rozwiązań w zakresie ograniczenia np. ilość spalin wytwarzanych przez maszyny górnicze, które to rozwiązania powstały w pracowni.

Dokonując ustaleń odmiennych od poczynionych przez Sąd Wojewódzki Sąd Apelacyjny ani nie wskazał dowodów, na których się oparł ani nie zajął stanowiska wobec materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i jego oceny, mimo że materiał ten został obszernie omówiony w uzasadnieniu wyroku zaskarżonego apelacją. Stosownie do art. 382 KPC sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to, że sąd rozpoznający apelację ma obowiązek ustosunkowania się w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia do materiału dowodowego stanowiącego podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji. Dokonanie oceny wszystkich dowodów mających w sprawie istotne znaczenie jest tym bardziej konieczne, gdy sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy. Takiej oceny w rozpatrywanej sprawie Sąd Apelacyjny nie przedstawił, dlatego też - jak wyżej wspomniano - kasacyjny zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC Sąd Najwyższy uznał za usprawiedliwiony.

Słusznie też zarzucono w kasacji, że zaskarżony wyrok narusza art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 1 lutego 1983 r. z.e.g. Zgodnie z pkt 3 tego przepisu zatrudnionym w przedsiębiorstwach, zakładach i innych podmiotach w nim wymienionych pracownikom, wykonującym dla kopalń określonych w pkt 1 między innymi roboty przy wdrażaniu nowych urządzeń, uznaje się za pracę górniczą te miesiące zatrudnienia, w których co najmniej połowę dniówek roboczych przepracowali pod ziemią. Warunek przepracowania połowy dniówek roboczych pod ziemią jest spełniony w tych miesiącach, w których pracownik przed 1 stycznia 1981 r. przepracował pod ziemią nie mniej niż 13 dniówek, a od tego dnia – nie mniej niż 11. Stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wnioskodawca, poczynając od pracy na stanowisku inspektora do spraw

chemii, wykonywał pracę górniczą, ponieważ: „dokonywał co najmniej 7 do 13 zjazdów pod ziemią” w sposób ewidentny narusza ten przepis.

Określając pracę wnioskodawcy jako pracę mieszaną i przyjmując, że w okresie od 1 października 1971 r. do 31 sierpnia 1982 r. czyli przez 10 lat i 11 miesięcy, wykonywał pracę górniczą, Sąd naruszył zarówno art. 5 ust. 1 pkt 1 pkt 3 ustawy o z.e.g., jak i jej art. 9 ust. 2. Stosownie bowiem do tego przepisu przyznanie wnioskodawcy, który nie ukończył 55 lat życia, prawa do górniczej emerytury wymagało wykazania co najmniej 15 lat (180 miesięcy), w których przepracował pod ziemią wskazaną wyżej ilość dniówek oraz ustalenia, czy posiada wymagany łączny okres 25 lat pracy górniczej, równorzędnej i okresów zaliczalnych do pracy górniczej. Wprawdzie w zaskarżonym wyroku Sąd powołał art. 9 ustawy o z.e.g. (bez wskazania jego właściwej części i jej przytoczenia), jednakże tej podstawy prawnej nie wyjaśnił. W szczególności, Sąd nie wykazał w uzasadnieniu ani tego, czy wnioskodawca przez 25 lat wykonywał pracę, o której stanowi ten przepis ani, że pracę określoną w art. 5 ust. 1 pkt. 3 ustawy o z.e.g. wykonywał przez 15 lat.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że wnioskodawca nie przedstawił wykazów dniówek dołowych w poszczególnych miesiącach nie tylko za okres pracy, który był przedmiotem oceny Sądu ale również za lata 1983 - 1997, mimo że zakłady pracy zatrudniające pracowników wykonujących prace mieszane są zobowiązane do prowadzenia wykazów ich „dniówek dołowych”, a również, przynajmniej w markowniach i lampowniach, poszczególnych kopalń powinna znajdować się dokumentacja zjazdów osób, nie będących ich pracownikami, które wykonywały określone prace pod ziemią.

Sąd Najwyższy przypomina, że zgodnie z utrwaloną, wieloletnią praktyką sądową, jeżeli prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego lub jego wysokość są uzależnione od wykazania stosownej ilości okresów składkowych, nieskładkowych i uwzględnianych (w niektórych aktach normatywnych sprzed 1 stycznia 1999 r. zwanych okresami zatrudnienia, równorzędnymi, zaliczalnymi), to w uzasadnieniu wyroku należy dokładnie wskazać obliczone w latach, miesiącach i dniach zarówno te okresy, które uwzględnił organ rentowy oraz te, które sąd uznaje za udowodnione, jak również i te, które nie zostały uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, uznając za usprawiedliwione obydwie przytoczone podstawy kasacyjne, na podstawie art. 393¹³ KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====